

Nowy EcoSport w gamie Forda



Dostępna będzie jednostka wysokoprężna Ford TDCi o pojemności 1,5 litra i mocy 100 KM

W swoim najnowszym wcieleniu Ford EcoSport wyróżnia się śmiało wystylizowaną, dynamiczną linią nadwozia, typową dla nowych SUV-ów Forda i nawiązującą do linii średniego Forda Kugii i większego Forda Edge. Nowe nadwozie jest dostępne w 12 kolorach. Wnętrze, wcześniej przypominające rozwiązania znane z Fiesty, teraz także stało się „poważniejsze”. Wykorzystano przy tym więcej miękkich w dotyku materiałów i czytelniej rozplanowano przyciski i przełączniki.

Podłoga bagażnika może być układana na dwóch poziomach, przez co tworzy się niewidoczny schowek. Sama płyta jest wytrzymała – uniesie nawet 300 kilogramów. Bagażnik ma pojemność 334 litry.

W chwili premiery dostępna będzie jednostka wysokoprężna Ford TDCi o pojemności 1,5 litra i mocy 100 KM, współpracująca z zupełnie nową sześciostopniową ręczną skrzynią biegów, przekazującą napęd

na przednie koła. W tej wersji nowy model spalać będzie 4,1 l/100 km przy emisji CO₂ w granicach 107 g/km. Od połowy 2018 roku wejdzie do sprzedaży 1,5-litrowy silnik Diesla EcoBlue, rozwijający moc 125 KM, w połączeniu z przednim napędem i zupełnie nową sześciostopniową ręczną skrzynią biegów.

Ofertę silników uzupełniają także dwie jednostki benzynowe EcoBoost o pojemności 1,0 litra, dostępne w wersjach o mocy 140 KM i 125 KM, legitymujące się zużyciem paliwa na poziomie 5,2 l/100 km i emitujące CO₂ w granicach 119 g/km. EcoBoost o mocy 125 KM może być wyposażony w sześciobiegową przekładnię automatyczną, z wygodnym wybieraniem przełożeń za pomocą łopatek na kolumnie kierownicy. W tej wersji Ford EcoSport ma spalać 5,8 litrów paliwa na 100 kilometrów, przy emisji CO₂ wynoszącej 134 g/km. Od połowy 2018 roku model ze 100-konnym silnikiem EcoBoost 1.0 będzie dostępny z sześciostopniową ręczną skrzynią biegów.



Ford zachwala także inteligentny napęd na wszystkie koła

Ford zachwala także inteligentny napęd na wszystkie koła, który ocenia przyczepność kół do nawierzchni i odpowiednio do tego koryguje podział momentu napędowego na koła przedniej i tylnej osi, nawet do uzyskania proporcji 50/50. Korekty odbywają się błyskawicznie, w czasie krótszym niż 20 milisekund, czyli szybciej niż mgnienie oka. Układ płynnie i w sposób niezauważalny dla kierowcy dzieli napęd przekazywany na wszystkie cztery koła, zapewniając dużo pewniejsze trzymanie się drogi, szczególnie przy śliskiej nawierzchni.

CHIŃSKIE GEELY U WRÓT EUROPY

Marka Geely jest w Europie raczej nieznaną, choć jedna z marek należących do tej grupy ma się tutaj całkiem dobrze – chodzi o Volvo, które od lat jest własnością chińskiego koncernu. Dotąd jednak była to jedyna forma jego obecności w Europie. Niedawno otwarto na Białorusi zakład produkujący samochody

Atlas. Chińskie SUV-y są przeznaczone na rynek białoruski i na eksport do innych państw WNP. Produkcja fabryki, będącej wspólną inwestycją Geely i Biełaza, ma sięgać 60 tys. samochodów.

Wprowadzony na rynek w 2016 roku samochód należy do popularniejszych w Chinach – sprzedano 330 tys. w roku premiery i 228 tys. w pierwszych 10 miesiącach tego roku.

Niedawno w Europie rozpoczęto produkcję nowego, kompaktowego SUV Volvo XC40. To o tyle ważna informacja, że zbudowano go na platformie zaprojektowanej wspólnie przez Volvo i Geely. Będzie ona stosowana w samochodach Volvo, ale także Geely oraz marki Lynk & Co. Inaczej mówiąc, w Ghent, czyli Gandawie, będą mogły być wytwarzane w przyszłości także chińskie samochody – technicznie zakład jest już do tego przygotowany.

PIOTR MYSZOR



Nowe nadwozie jest dostępne w 12 kolorach



Marka Geely jest w Europie raczej nieznaną